

*Stanisław Wawaszczak*

## *Ojciec*

*Kiedy Mrok znów z duszy drwi  
A los spowija gęsta mgła  
I światło traci wszelki sens  
Choć ludzkość mruczy*

*ciągi cyfr  
a korce wielkie jaki ich lzy  
blask tak drażniący  
wołą wciąż kryć*

*Jest Ojciec Jeden,  
co dobrze wie,  
że każda łza i uśmiech Twój  
ma ten Swoj Cel,  
Przepiękny Cel  
Więc błyszczy On*

*Zrozumiesz to,  
Jak wpatrzysz się  
a oczy Twe  
wciąż Łzą wilgotne  
radością tą  
rozmienią się!*